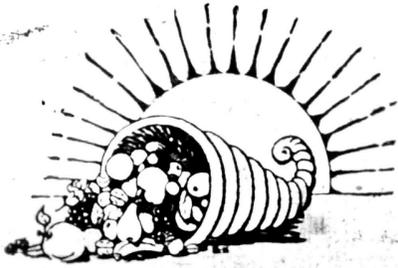


STAN POGODY.

Poniedziałek: ciepiej, wiatr północno-zachodni.

NOWY



ŚWIAT

"Nowy Świat" jest piśmie poświęconem sprawom społeczno-politycznym i ekonomicznym polskim na wychodźstwie.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General.

Rok (Vol.) XXIII.

No. 67.

NEW YORK, N. Y., Poniedziałek, dnia 8-go Marca, (Monday, March 8th), 1920.

Pojedynczy numer 2ct.

Prohibicjoniści atakują ostro kościół katolicki.

LIGA ANTY-ALKOHOLOWA ATAKUJE KOŚCIÓŁ KATOLICKI.

ZARZUCA, ŻE KSIĘŻA RZMSCY SĄ PRZECIWI PROHIBICJI.

ANDERSON OSTRO WYSTĘPUJE W LIŚCIE DO PROTESTANTÓW.

Superintendent Ligi antyalunowej w New Yorku p. William H. Anderson, zaatakował ostro kościół katolicki, zarzucając mu, iż jest przeciwny prohibicji.

P. Anderson, w liście wystosowanym do protestanckiego kleru stanu nowojorskiego, otwarcie oskarża kościół rzym. katolicki, że spowodował ruch anty-prohibicyjny, który silnie rozszerza się w Stanach Zjednoczonych. Chociaż superintendent zaatakował i wymienił arcybiskupów i księży, krytykując ich stanowisko wobec prohibicji, dotychczas odpowiedzi z ich strony i wogóle ze strony kościoła katolickiego niema.

BURZA ŚNIEŻNA W NEW YORKU.

KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA PRZERWANA. NOWE ZASPY ŚNIEŻNE.

Wczoraj rano śmieleśmy się my, nowojorcianie, czytając telegramy o nawalnicy śnieżnej; gwałtownej zmianie temperatury, spadku temperatury do zera i t. p. jakie nawiedziło niespodzianie stany zachodnie. Po południu cieszyliśmy się z pięknego deszczu, który miał zmyć resztki śniegu spadłego w zeszłym tygodniu, i zrobić na ulicach to, czego nie dokonał w ciągu dwóch miesięcy departament czyszczenia ulic.

Dzisiaj rano zaś mały huragan obrócił nasze marzenia w chod. Śnieg na wysokości stopy ukazał się na nowo na chodnikach, a wiatr północno-zachodni unosi tumany śniegu w powietrze lub smaga nimi nielitościwie przechodniów po twarży. W śniegu i lodzie leży ponownie miasto nasze.

Burza ta spowodowała inne niezbyt przyjemne skutki, opóźnienia pociągów, tramwaje przestały kursować, przy piekarniach i groserniach niema mleka; późne doręczanie gazet i wiele innych niespodzianek. Nie obyło się i bez wypadków z ludźmi. W kilku miejscach wpadły na siebie automobile i tramwaje, przy czem szereg osób odniósł rany; oprócz tego burza wyłamała kilka wielkich szyb wystawowych o wysokiej wartości.

SENAT AMERYKAŃSKI A ALJANCI.

OSTATNI MAJĄ SIĘ NIE MIESZAĆ W SPRAWY AMERYKAŃSKO-NIEMIECKIE.

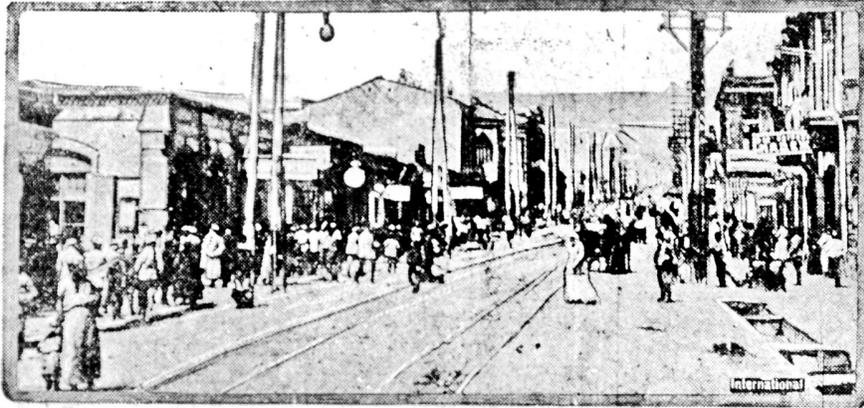
Waszyngton, 6 marca. — Senat przyjął wczoraj następującą rezolucję: Stany Zjednoczone są zdania, że komisja regulacyjna Aljantów lub Ligi Narodów mogą regulować lub wtrącać się do spraw eksportu z Ameryki do Niemiec, lub z Niemiec do Ameryki tylko wtedy, jeżeli Stany Zjednoczone ustawą prawną, lub jednogłośnie rezolucją senatu na powyższą regulację lub mieszanie się przystaną.

Waszyngton, 6 marca. — Różni senatorzy demokratyczni chcą definitywnie wiedzieć, jak dalekie są życzenia prez. Wilsona do zawarcia kompromisu z przeciwnikami ratyfikacji traktatu pokojowego w senacie, ponieważ kwestja ratyfikacji traktatu ponownie utknęła.

Część senatorów chcą wogóle wiedzieć, czego się można spodziewać w sprawie uwolnienia kraju od stanu wojennego, jeżeli o ratyfikacji traktatu zdecyduje dopiero referendum nowych wyborów.

BOLSZEWICY NAD MORZEM BIAŁYM.

Londyn, 6 marca. — Kolej na Murmanie wolna od „białych wojsk”. Depesza iskrowa z Maskwy donosi, że armja czerwona dotarła zwycięsko do wybrzeży Białego i Łodowatego morza. Kolej Murmańska cała jest oczyszczona z „białych wojsk”.



Rycina przedstawia widok głównej ulicy w stolicy Armenji Erywaniu. — Miasto to, znajdujące się najbliżej posiadłości rosyjskich w kraju Zakaukaskim, przechodziło różne koleje podczas wojny, zajmowane kolejno przez wojska tureckie i rosyjskie.

KONFLIKT UNIwersYTETU Z GMINĄ POZNAŃSKĄ.

Poznań, 6 lutego. — Czynniki rządzące miejscowe, zarówno ministerjum B. dzielnicy pruskiej, jak starostwo i władze samorządowe wykazują bardzo słabe zainteresowanie tułejszym uniwersytetem. Część ubikacji, zajętych przez uniwersytet zabiera na mieszkania dla przedników dawnej biblioteki Wilhelmskiej nie chcą wydać na cele wszechzeczy.

Na tle zatargu o słuszne postulaty uniwersytetu dziekan wydziału prawnego dr. Peretiatkiewicz i profesorowie Brzeski i Kasznica zamierzają opuścić Poznań. Młodzież zgłasza im burzliwą owację — jutro ma się odbyć demonstracja studentów przed gmachem ministerjum.

Sejmik kaliski uchwalił 50 tysięcy na flotę polską i 25 tysięcy na cele plebiscytowe.

Kalisz, 6 lutego. — Dziś odbyło się uroczyste zebranie sejmiku powiatowego z powodu wejścia wojsk polskich na Pomorze. Przewodniczył starosta Rembawski i po przemówieniu okolicznościowym, postawił wniosek wyasygnowania 50.000 mk. na flotę polską i 25.000 na cele plebiscytu. Sejmik uchwalił jednogłośnie wyasygnować tę kwotę. Wysłał również telegramy gratulacyjne do Naczelnika Państwa i do Sejmu.

O godzinie 6 wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miasta Kałisza, na którym przewodniczący Rady miejskiej, pastor Weede, po przemówieniu okolicznościowym, zaproponował wyasygnowanie 10.000 marek w połowie na flotę handlową i flotę wojenną polską. Przewodniczący zaznaczył, że miasto Kalisz zbiorzone, nie może ofiarować większego datku i zachęcał obywateli do składek prywatnych na ten cel. Uchwalono wysłać telegram gratulacyjny do Naczelnika Państwa i do gen. Hallera.

NIEMIECY OCHOTNICZY W ARMJI POLSKIEJ.

Jak donoszą z świeżo zajętej Kosiężyny, polskie władze wojskowe i cywilne zwróciły się do ludności odzyskanych powiatów pomorskich w obwieszeniach, plakatowanych w języku polskim i niemieckim, wzywając ochotników do wstępowania do armji polskiej. Obwieszenia te wwarły wielkie wrażenie. Zgłosiło się już u władz polskich wielu ochotników narodowości polskiej i niemieckiej, wyrażającą chęć wstąpienia do szeregów wojsk polskich.

ROZKAZ OFICERSKI NACZELNEGO WODZA DO KORPUSU LEKARSKIEGO.

Warszawa. — Rozkaz oficera Naczelnego Wodza brzmi:

„Schylek ubiegłego roku i zaranie drugiego roku wojny o najświętsze prawa i o całość granic Rzeczypospolitej do podatku krwi, oplacanego ofiarą przez korpus oficera, przyniósł śmierć i ofiarę, przyniósł śmierć i ofiarę, która dokonała też spustoszenia w kadraach korpusu lekarskiego. Wierni żołnierskim obowiązkom i honorowi oficera, lekarze armji polskiej stali twardo i niewzruszenie na swych stanowiskach, świecąc hartem woli i poświęceniem dla ojczyzny. Wierni tradycjom, spełniali oni swój trud, który pozwalał im zdobywać najwyższe pochwały i odznaczenia na równi z walecznymi w pierwszych szeregach. Dlatego też i dziś mimo, że zaraza wydarła z waszych szeregów jednostki dzielne i ofiarne, ufam i wierzę, że ten pokos śmiereci stałości waszej i hartu nie osłabi, lecz owszem stanie się bodźcem dla dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, która w waszym znoju i ofiarności widzi czynnik równoważny dla armji z trudem towaru niszczącej broni w okopach. Wytrwajcie w wysiłkach musicie tembardziej, że wasza wiedza i organizacja ma nie tylko ratować szeregi żołnierskie na czas wojny, której koniec nie jest jeszcze znany, lecz także te tysiące ofiarnych synów Polski wrócić o ile możności w najlepszym zdrowiu ich rodzicom i Ojczyźnie, budującej swą przyszłość na rezultatach wojny.

J. Piłsudski, Naczelnny Wódz.

ZOŁNIERZE BOLSZEWICY W MUNDURACH HALLERCZYKÓW.

Lwowski dzienniki donoszą: Na wschód od Ploskirowa pojawił się przed pięciu dniami oddział bolszewików przed pierwszą linią polskiej armji. Byli oni w przebraniu Hallerczyków, a w posiadanie mundurów weszli prawdopodobnie po wymarszu dywizji gen. Zeligowskiego z Odessy. Dzięki temu podstępowi udało im się schwytać naszych 6 jeńców, atoli wkrótce zdrada się wykryła, przebranych bolszewików odcizniono, 15 z nich zabito, a 86 wzięto do niewoli.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW GDANSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 11 lutego. — W niedzielę przybyła do Warszawy delegacja robotników gdańskich: polskich i niemieckich. Delegacje na dworcu kolejowym powitali członkowie komitetu polsko-gdańskiego z prezesem p. Julianem Tolłozką na czele, oraz p. Artur Słowiński, wiceprezydent stoł. m. Warszawy. Odbyło się w gmachu Stow. techników powitalne obranie delegacji gdańskiej i członków komitetu polsko-gdańskiego w Warszawie. W imieniu komitetu witał zebranych prezes Tolłozko, poseł Reger, wiceprezydent m. Warszawy Słowiński, prof. S. Askenazy, następnie przemawiali liczni członkowie delegacji w języku niemieckim i polskim. Wśród delegacji jest 8 Polaków i 11 Niemców. Delegacja zabawi w Warszawie kilka dni, w celu zapoznania się ze sprawami gospodarczymi i zawodowo-robotniczymi Polski.

LUENDORFF W DRODZE DO ROSJI.

Londyn, 6 marca. — Jenerał Ludendorff, który dawniej stał na czele niemieckiego systemu militarnego i był mózgiem kampanji w ostatnich latach wojny przekroczył fińskie terytorja, udając się do Rosji.

Donosi o tem depesza z Helsingforsu do Central News.

Jenerałowi towarzyszy duży sztab — dodaje depesza.

ALJANCI OPUSZCZAJĄ WŁADY WOSTOK.

Waszyngton, 6 marca. — Według depeszy otrzymanej w departamencie stanu od konsula amerykańskiego w Władywostoku, cała Syberja będzie wkrótce pod kontrolą rządu sowieckiego. Wojska Aljantów opuszczają Władywostok. Jenerał Sienionow, następcą Kozłakia uciekł do Mandżurji.

Aljanci zaś nie mają zamiaru pozostawać w Syberji żadnego rządu, ustępując sowieckim.

STRAJK METALOWCÓW W SZWECJI.

Sztokholm, 6 marca. — Strajk 120.000 metalowców i innych robotników, formalnie został skończony. Kwestje sporne zostały załatwione. Roboty mają być wznowione w możliwie najkrótszym czasie.

MASAKRY TURKÓW W MAŁEJ AZJI WZBURZYŁY ALJANTÓW.

WARUNKI TRAKTATU POKOJOWEGO MAJĄ BYĆ OBOSTRZONE.

ARMJA TURECKA BĘDZIE CAŁKOWICIE ZNIESIONA.

Londyn, 6 marca. — Ostatnie wypadki w Małej Azji, wzburzyły Aljantów, a szczególnie Anglję.

Masakry w Cylicji, gdzie wojska tureckie stoczyły krwawe bitwy z wojskami francuskimi, zdaje się, że wpłyną poważnie na obostrzenie warunków traktatu pokojowego, który jak wiadomo, jeszcze nie jest gotowy.

Najpierw, turcy, którzy mieli otrzymać kawał terytorjum na Bałkanie po linii Enos—Midia, teraz będą się musieli zadowolić skrawkiem ziemi na północ od morza Marmora, mniej więcej od linii Czataldzy. Cylicja, o którą chodzi, zostanie zapewne przyłączona do Armenji, gdyż ormianie powołują się na fakt, że prowincja ta należała do nich w starożytności.

Z Mezopotamji donoszą o ustawicznych walkach, jakie muszą toczyć znajdujące się tam wojska angielskie z różnymi plemionami i nieregularnymi wojskami tureckimi.

Turków gniewa uznanie Armenji przed określeniem jej granic i zapowiadają oni, że i Cylicji nie dadzą i że wogóle nie mają zamiaru słuchać nadal rozkazów aljanców. Kemal pasza, właściwy dzisiaj wódz Turcji, posiada według wiarogodnych źródeł od 500.000 do miliona żołnierzy.

Porozumiewa się on z rosyjskimi bolszewikami i być może, że ma stosunki z Berlinem.

Kemal pasza zachowuje się wyzywająco twierdząc, że Aljanci nie będą mieli dość sił i środków, aby przeprowadzić egzekucję traktatu, zapowiadającego podział Turcji.

Aljanci tymczasem, chcą postawić jako jeden z warunków pokojowych, zupełne zniesienie armji tureckiej, a utrzymanie jedynie stałej żandarmerji, wystarczającej do pilnowania wewnętrznego porządku.

Sytuacja nie należy do łagodnych. Niema wątpliwości, że Mała Azja dymi jak wulkan, który w każdej chwili może wybuchnąć. A według rzeczoznawców, sprawę pogarsza to, że Stany Zjednoczone nie chcą przyjąć mandatu nad Armenją i odmawiają wogóle mieszania się do kwestji na Bliskim Wschodzie.

KRWAWA REWIZJA ZA WÓDKĄ.

CZYLI DALSZY CIĄG TRAGEDJI PROHIBICJI.

Racine, Wis., 5 marca. — Wystrzałami z rewolwerów zabity tu został Andrew Sekat i dwóch defektywów rannych, gdy agenci prohibicji próbowali zrobić w karczmie Seketa rewizję, szukając wódki i aparatów do wyrobu tejże. Sekat począł strzelać do agentów, w czasie gdy ci chcieli wejść do pokoju, leżącego obok karczmy. Agenci odpowiedzieli ogniem i w rezultacie byli zabici i ranni. Skonfiskowano masę wódki.

ANGLJA OSTRZY ZĘBY NA CAROGRÓD.

Londyn, 6 marca. — „Daily Telegraph” pisze, że Aljanci postanowili zająć Konstantynopol siłą zbrojną lądową i morską.

Wielka Brytania zrobiła już pierwszy krok w tym kierunku, namawiając Francję i Włochy do przyłączenia się do tej akcji.

Konstantynopol, 6 marca. — Parlament turecki przyjął wniosek, zapraszający Stany Zjednoczone do wysłania komisji do Anatolji, w celu zbadania na miejscu masakr ludności armeńskiej w prowincji Masareh. Po otrzymaniu tego zaproszenia, komisja amerykańska wyjedzie na miejsce pogromu.

NOWY ŚWIAT

Printed and published daily by the Polish Daily "Nowy Swiat" Inc.

W. Kopecewicz, Pres. W. Blazewicz, Editor.

Subscribed at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates: (Outside of New York City)

One Year \$4.50 Six Months \$2.50 Three Months \$1.25

New York City: Annually \$7.00 Semi-annually \$3.50 Quarterly \$1.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Swiat" Inc.

W. Kopecewicz, Pres. W. Blazewicz, Redaktor.

NEW YORK CITY: Office: 484 E. 9th St., New York, N. Y. Tel.: Orchard 2873.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. Błędów nie zwraca. Zmiana adresu 10 centów.

NOWY ŚWIAT

Prenumerata na prowincji: Gocznie \$4.50 Półrocznie \$2.50 Kwartałnie \$1.25

Prenumerata w New Yorku: Gocznie \$7.00 Półrocznie \$3.50 Kwartałnie \$1.75

Office: 484 E. 9th St., New York, N. Y. Tel.: Orchard 2873.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. Błędów nie zwraca. Zmiana adresu 10 centów.

Z CHWILI

LEON RYGLER.

PIESN MORZA.

O morze!... Na twoim szumiącym, Na twoim buczącym organie

Gra dzisiaj Archanioł boży Hymn Polsce — na Zmartwychwsta-

nie.

Mijają wiekowe tęsknoty Do szczęścia wolnego oddechu;

Tryumf brzmiał w pieśni Anioła I w morskiej głębinie echu.

Rybaczka łódź wędła na falach Kółczy się, jak tańceńca —

A rybak wioślo upuścił, Zachwyt spromienia mu licę.

Do oto przez kratę ok sieci Cud żywy radośnie się pluska:

Głowa i piersi dziewicze, Pod pierśią rybka łni łuska,

Syrena.

Rybaku!... Marzyłam o tobie Wzrośnię i sehnęca z tęsknoty,

Marzyłam w niewolnym grodzie O morzu twojem sen złoty.

Miecz w dłoni ścisnąłam przez wieki I tarczę okryłam swe serce,

By mi zwiędłe przedczeczenie W najrozrocznych mędz poniewierce.

Rybaku!... Kochanku-tęskniomy!.. I nasza wybiła godzina!

Niech ślubnem łozem nam będzie Twój łodzi kruszka lupina.

Rybak

Syrenko!... do rąk twych się chylę Z cieżą świętą, z upojnym zachwy-

tem; Narzeczcie radość zamieszka I w mojem sercu miesytem.

Leos zanim się z ust twych osmieję Wznieć rozkosz i szczęście niezmiernę,

Spójrz w oczy moje — w te oczy Na śmierć oddane i wierne.

O wierz, mi: jam ciebie nigdy Nie zdradził kochanico marzona, I serce moje jest godnie

Czystości twojego łona. Twój obraz, jak gwiazda przewodnia,

Mej łodzi przyświecał w noc ciem-

na; A włosów twoich len złoty Zorrami błyszczał nademną.

Gdy burze zmęczyły toni morską I łecce od trudu już mdlały,

Two oczy jasne, wazalne Nad męstwem moim czuwały.

Wtedy się cisza ogromna Wleciała na wodnym błękiecie,

DZISIEJSZY BOLSZEWIZM.

Ciekawy wywiad w sprawie przeobrażeń wewnętrznych sowieckiej Rosji, znajdujemy w warszawskim „Kurjerze Polskim”.

Wywiad ten w całości brzmi jak następuje:

„Wśród nowej fali powracających z Rosji Polaków słyszy się głosy, że prasa nasza, — informatorka opinii publicznej — zdradza zupełną nieznajomość stosunków, panujących obecnie w „Republice Sowietów”. Wskutek tego jej krytyka bolszewizmu najczęściej zgola w sedno nietrafia i — krótko mówiąc — wojuje w wiatrakami. W chwili zaś, gdy możliwe są rokowania z Rosją Lenina, ignorancja nasza staje się czynnikiem bardzo szkodliwym.

To skłania nas do powtórzenia rozmowy, którą miał współpracownik nasz z przybyłym świeżo do kraju ziemianinem z Grodzieńszczyzny.

Na pytanie, czy możliwe jest wskrzeszenie caratu, informator nasz oświadczył, co następuje:

— Uczucia monarchiczne wygasły w masach rosyjskich doszczętnie. Przyczyniła się do tego bardzo skutecznie akcja Denikina, Kołczaka i Judenicza, Generałowie ci, odbierając poszczególne tereny bolszewikom, musieli z konieczności kasować najrozmaitsze instytucje nowe a przywracać dawne. Do nowych ludzi częściowo już przywykli, o starych zaczynał zapominać. Następował tedy znów chaos dokuczliwy, z którego ogół radby wyjść nareszcie. Ale niezależnie od zmian koniecznych, dowódcy kontrrewolucji popełnili mnóstwo błędów. Przywracając stare porządki nie liczyli się wcale z potrzebą ich modernizowania i stosowania do przeobrazonej psychologii mas. To też wszystkie złe strony ancien regime'u stawały się jeszcze widoczniejsze, jeszcze jaśkrawsze, niż przed rewolucją i kompromitowały go do reszty. Biały terror stawał się jeszcze nieznajomościjszy od czerwonego i w rezultacie doprowadził do tego, że nastrój tłumu, nawet nie chętnego przedtem bolszewikom obecnie zwrócił się przeciw kontrrewolucji.

— Czy sądzi pan, że to spowodowało klęskę generałów?

— Niewątpliwie. W ostatnich czasach wszędzie, gdzie panowali, ziemia paliła się pod ich stopami. — Przed sobą mieli bolszewików, a za plecami ferment, lub jawne bunty. To ich dobiło.

Dobiło nie tylko ich samych, ale i ideę, która reprezentowali. Działanie to jest — o ile mogłem zauważyć — pogrzebana; nikt za caratem nie tęskni, prócz garstki dawnych czaruroseńców (garstki zresztą mocno uszczupionej, gdyż sporo działaczy tego obozu robi obecnie karierę w szeregach bolszewickich) i części październików.

— A kadeci?

— Kadeci są imperjalistami rosyjskimi, ale to nie znaczy, by mieli kruszyć kopję o monarchję, a tem mniej o carat samodzierzawny.

— Jakie jest wogóle stanowisko inteligencji?

— Inteligencja w dużym swym odłamie jest z bolszewizmem pogodzona. Dawno bowiem przebrzmiało

hasło: „dolej gramotnyje”. Tym na własnej skorze przekonał się, że bez inteligencji jest beznadziejny i zaczął ją cenić. Praca umysłowa opłacana jest sownie.

— Jaki, a gdzież przynępalna równość?

— I! wszystko to już przeszło. Wogóle wy tu nie wcale nie wiecie, jaką ewolucję przeżył bolszewizm. Mówię o nim, macie na myśli tylko pierwsze etapy jego burzycielskiej działalności. Nawet zdolni publicyści warszawscy potrafili z całą pewnością siebie twierdzić, że bolszewizm tylko dołożył ma rację bytu, dopóki niweczy i wywraca. W rzeczywistości wcale tak nie jest. W Rosji bolszewizm przeszedł już dość dawno do pracy twórczej i zaprzeczył się nie daj, iż osiągnął poważne rezultaty. Owiata i uspołecznienie szerokiej mas uczyniły skutkami; lud sam orientuje się w tem i ocenia.

Na ogół bolszewicy pozostali mnóstwo kompromisów; nie stosuje się więc do nich powiedzenie, że nie chcą się nie nauczyć i nie zapomnieli ni czego. Przeciwnie: zapamiętali niejedno, nauczyli się wiele i obecnie nie czem się własciwie nie różnią w praktyce od socjalistów innych krajów. Nazwę zaś komunistów zachowują raczej dla tradycji.

— Mówi pan tak, jakby pan był ich nawróconym zwolennikiem.

— O, nie! Uważam, że musimy bronić się wszelkimi sposobami przed bolszewizmem. Ale właśnie dlatego nie powinniśmy zeń robić malowanego straszaka, lecz zdawać sobie sprawę z jego prawdziwych stron ujemnych. Zarazenie Polski bolszewizmem rosyjskim byłoby klęską kulturalną. To twój par excellence rosyjski, twór ducha carskiego. Obecnie natomiast dla nas cechą bolszewizmu jest to, że jego punktem wyjścia jest despotyczna wola jednostki, której masa biernie się poddaje. Po carze Mikołaju przyszedł nowy car — Lenin samowładny. Rządzą oni prawie zupełnie inaczej, ale dalej jest alfa i omega władzy. Faktycznie władztwo narodu jest tu nieznane, nie doczuwane. Zarządzenia dobre i złe, ciekawe i niefortunne eksperymenty — wszystko to narzuca siła wyższa, tajemnicza i nieodpowiedzialna.

Na takie rządy zgodzić się może tylko dusza w bizantyzmie wyrosła. Mogą się one okazać zdrowe dla Rosji; dla Polski byłyby zabójcze.

To też możemy ostatecznie pogodzić się z bolszewicką Rosją, ale murem stanąć musimy przeciw jej ewentualnym zakusom bolszewizowania Polski.

— Czy jednak rząd Lenina i Trockiego z tem się pogodzi?

— Ha! to już od nas w dużym stopniu zależy będzie. W każdym razie rząd ten z tyłoma rzeczami już się pogodził, iż nie wykluczone jest, że i to potrzebę sobie wyperswadować.

Z głosów tych, które przytoczyliśmy w ostatnich dniach o sowieckiej Rosji, zasadniczo zgadzają się one wszystkie na jedno, że bolszewizm dzisiejszy, jest nie skończenie różny od tego z przed dwóch lat.

To właśnie powoduje, że Aljanci zmienili swój stosunek do sowieckiej Rosji i na tych zmianach budują wielkie nadzieje. Czy nadzieje te są usprawiedliwione — zdaje się wkrótce się przekonamy. wb.

JEŻELI MACIE ZATWARDZENIE PRZYJMUCIE słynne przeczyszczające cukierki PARTOLA LEKARZA W POSTACI CUKIERKÓW. Nie się nie może równać im jako rozwalniającej i krew przeczyszczającej środek. On jest bezpieczny i pewny i posiada przyjemny smak cukierków miętowych. On budzi system do zgodnej pracy i jest tak łatwy w działaniu, że nie może rozdrażnić nawet najbardziej wrażliwego żołądka, ponieważ on nie zawiera żadnych szkodliwych składników. Dłuża paczka kosztuje tylko 40 centów. APTEKA PARTOSA 16 — 2nd Ave. NEW YORK.

Czy-masz Paszport Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych, na wszystkich liniach okrętowych. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie. WYSYŁAMY PIENIADZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZEDNOŚCI, tudzież do osób prywatnych. Dołączamy własnoręczne podpisy PRZYJMujemy PIENIADZE na książeczki procentowe w płacim 4 procent od sta. Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie. STANDARD BANK BANK LEDERERA AVE. B. ROG. 4th UL. NEW YORK

żywności lub długoterminowego wzięcia bez zmiany na grzywny, konfiskaty majątków, nabytych w czasie wojny, zmusi niechętnych paskarzy do opamiętania się. Warszawa, dnia 4 lutego 1920 r.

ODEZWA ROSYJSKA DO LUDNOSCI POLSKIEJ.

Wiedeń, 6 lutego. — Wiedeńskie biuro koresp. ogłasza telegram iskrowy z Moskwy, podający dosłowny tekst odezwy wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego do ludności polskiej.

W odezwie tej powiedziano, że nie przyjaciele mas robotniczych pragnęli poróżnić dwa sąsiednie narody, Rosję i Polskę, i podjudzić je przeciw sobie. Narody te powinny żyć w przyjaźni. Nie udało się Francji i Anglii podjudzić Lotwy i Estonji przeciw Rosji. Usiłuje się więc teraz podjudzić Polskę. Lud rosyjski i polski przez 100 lat był pod rządem tyranów. Jest rzeczą zrozumiałą, że niektórzy polacy dopatrują się w roszach dawnych gubernieli, którzy na rozkaz cara uciskali Polskę; obecni jednakże Rosja ma rządzić robotniczy, który chce żyć w przyjaźni z Polską i chce nawiązać przyjazne z nią stosunki.

Nieprzyjaciele Rosji są nieprzyjaciółmi Polski. Rosja nigdy nie pragnęła zdobyć kosztami Polski i uznała od pierwszej chwili niepodległość Polski. Nie ma ona żadnych ukrytych zamiarów. Małe państwa kresowe, jak Estonia, otrzymują najdalej idące koncesje, aby mogły dać

pokój pragnącym masom; Polacy powinni zrozumieć, że pokój jest szczytnym zamiarem Rosji. Po zwycięstwie nad Kołczakiem, Judeniczem, Denikinem, pragnie klasa robotnicza w Rosji przeszkodzić panowaniu jednej klasy nad drugą. Wolność Polski jest wstępnym warunkiem do wolności Rosji. Centralny komitet wykonawczy wszechrosyjski potwiera propozycję pokojową z dnia 30 stycznia, wzywając do porzucenia niechętności, aby oba narody mogli rozpocząć wojnę przeciw zimmu, tyfusowi i bezrobociu. Przesłała ona pozdrowienia narodowi polskiemu, który był uciskany przez carat i jego burżuazję, a w czasie wojny ze wszystkich narodów najwięcej ucierpiał. Komitet centralny ma nadzieję, że na podstawie pokoju powstanie najlepsze stosunki między Rosją a Polską.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z New Yorku. Rząd polski nie pozwolił pod broń męczeńską trzydziestoletnią. Najstarszy powołany rocznik jest 1897, czyli że rząd zabrał do szeregów młodzież do lat 23. Naturalnie że są starsi żołnierze, ale to ochotnicy. Co się tyczy wojsk Hallera, rekrutowanych swego czasu i przeważnie w Ameryce, większa ich część została pro wrotu do Stanów Zjednoczonych. Po przednio zaś już spora ilość starszych hallerczyków została z szeregów uwolniona. Prasa polska, żadnych wiadomości na ten temat nie podaje.

LISTY DO ODEBRANIA. Józef Eskres, trzy listy ze Lwowa. Bolesław Czerwiński zamieszkany w Brooklynie list z Mławy.

Twa pieśń słyszałem daleka, Nowe wieszcząc mi życie.

I zwały się usta kochanków, I spłoty stęsknione ramiona, I kółkała ich szczęście

Łódź w wichrach burz doświadczona.

A w górce, jak gołęb biblijny, Co światu kres wieścił powodzi, Mewa na skrzydłach jasnych Ku ciebie leciała łodzi.

O morze! Na twoim szumiącym, Na twoim buczącym organie Gra dzisiaj Archanioł boży Hymn Polsce — na Zmartwychwsta-

nie. Mijają wiekowe tęsknoty Do szczęścia wolnego oddechu; Tryumf brzmiał w pieśni Anioła I w morskiej głębinie echu.

Wiadomości z Polski

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W KOMISJACH PLEBISYTOTYCH.

Cieszyn. — W Opawie bawi obecnie komisja, która ma oznaczyć granice Hulezyńska, a terenem plebisytowym pomiędzy zajęta przez Czechów ziemia Górnego Śląska. W komisji tej bierze udział z ramienia rządu polskiego gen. Latinik i dr. Rostek.

Do komisji spisko - orawskiej, która wyjechała wczoraj z Cieszyna do Nowego Targu, należy także dr. Ginter.

ZAKAZ WIECÓW POLSKICH W CIESZYN-SKIEM.

Cieszyn, 8 lutego. — Dziś miały się odbyć publiczne wiece polskie poza linią demarkacyjną: W Orłowej i w Boguminie. Wiece w Orłowej został

zakazany przez oficera francuskiego zalogi karwińskiej, a zakaz wiece w Boguminie wydał komisarz policji, Muller, pozostający obecnie na etacie Komisji plebisytywowej.

Komenda zalogi francuskiej w Karwinie wydała również zakaz noszenia orzełków polskich w Karwinie przez zdeobolizowanych żołnierzy polskich. Komisja plebisytywa nagli władze polskie o rozwiązanie Ligi Polskiej i zredukowanie polskiej żandarmerji po tej stronie linii demarkacyjnej, natomiast po drugiej stronie tej linii żandarmerja czeška stale się powiększa.

Kraków, 8 lutego. — Prasa krakowska, omawiając zarządzenia w Karwinie, wyraża przykre zdanie z tego powodu.

KRWAWIE STARCIA NA WIECU W ORŁOWEJ.

Orłowa, 8 lutego. — Dziś odbyła się tu po calorocznej niewoli, olbrzymia manifestacja polska. Na wiec przybyło 50 do 60 tysięcy osób. Uczestnicy przybyli w masowych pochodach z całego Zagłębia Orłowskiego - Karwińskiego. Czesi chęć przeszkodzić odbyciu się wiecu, rozlepił w noc afisze, zawiadamiające w języku polskim, że komenda francuska zabroniła wiece. Oczywiście był to wymysł, ponieważ komenda francuska takiego zakazu nie wydała. Zaraz na początek wiece przyszedł do starcia krwawe go. Czesi zorganizowali specjalną bojówkę, która miała wiec rozpedzić. W tym celu uzbili oni około 500 zdeobolizowanych żołnierzy czeskich w palki i kiję. Zgraja ta rzuciła się na wiecowników, bijąc na oślep palkami po twarzach i głowach. Podała się krew. Wkrótce nadeszło wojsko francuskie i oddzieliło napastników czeskich od nieznających wiece. Czesi porzucili wobec tego rwać kamieniami na wiecowników. Przy tej sposobności został ugodzony kamieniem w głowę oficer francuski, który jednakże

na miejscu wymierzył sobie satysfakcję. Gdy zaczęły się przemówienia na wiecu, starali się je cesa zgłuszyć przeraźliwym świstem. Mimo wszystko, wiec odbył się do końca według programu. Po odpiewaniu „Roty” i „Szczęście Polska nie zginęła”, tłum rozszedł się do domów.

LIKWIDACJA WŁASNOŚCI NIEMIECKIEJ W POZNAŃSKIM.

Poznań, 6 lutego — Główny urząd likwidacyjny dla ziem polskich byłego zaboru pruskiego przystępuje do likwidacji przedsiębiorstw i majątków oraz wszelkich akcji i udziałów. Będących własnością rządu niemieckiego, oraz niemców, którzy tu osiedli na stałe po roku 1907.

Wszystkie transakcje, uskutecznione po 1 października 1918, mają być uznane za nieważne.

W tych dniach ogłoszona będzie szczegółowa ustawa likwidacyjna.

Umotywowani.

Spekulowanie na nędzy ludzkiej przybrało zastraszające rozmiary, a skazuje na śmierć głodową setki tysięcy obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, staje się czynem zbrodniczym.

Produkty i towary pierwszej potrzeby wskutek paskarstwa i spekulacji podrożały w przeciągu ostatniego roku od 2 do 3 tysięcy procent.

Spekulacja ta zmusza masy robotnicze oraz inteligencję zawodową do coraz większego ograniczania się pod względem pożywienia, co katastrofalnie odbiło się w ostatnich czasach, szkarlatyna, grypa i inne epidemiczne choroby święcą swój tryumf, zaś śmierć zbiera obfite żniwo.

Dziś zdążyło robotniczy jak i inteligencja zawodowa oraz urzędnicy, wywalczając sobie w ciężkich warunkach podwyżkę zarobków, pracują tylko dla paskarzy i spekulantów, o czem wymownie świadczy statystyka o podnoszeniu się cen rynkowych prawie co godzinę. Skarb państwa, zmuszony wobec grozy położenia pójść na ustępstwa podwyżki pensji, nie będzie mógł wkrótce podolac — zważywszy, że przeciwko głównym winowajcom — paskarzom i spekulantom — nie nie przedsięwzięto, zaś zachłanność tych ostatnich nie zna granic. Urzędy walczą z lichwą i spekulacją, przynajmniej tak stwierdzają fakty, nie mogą podolac, a w niektórych miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej nie odpowiadają swemu zadaniu, karząc niewielką liczbę matejszych spekulantów, od których oplaćwizy się, każdy z nich łatwo się wykreca.

O KONFISKATE MAJATKÓW PASKARSKICH. W POLSCE.

Warszawa. — Wniosek nagły posła Malinowskiego i innych w sprawie przedłożenia przez Rząd Wysokiej Izbie Sejmu projektu ustawy wyjątkowej o karaniu paskarzy i spekulantów.

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm ra czy uchwalic:

Sejm wzywa Rząd, aby w ciągu dni dziesięciu przedłożył Wysokiej Izbie do uchwalenia projekt ustawy wyjątkowej o karaniu paskarzy i spekulantów, biorąc na oślep palkami po twarzach i głowach. Podała się krew. Wkrótce nadeszło wojsko francuskie i oddzieliło napastników czeskich od nieznających wiece. Czesi porzucili wobec tego rwać kamieniami na wiecowników. Przy tej sposobności został ugodzony kamieniem w głowę oficer francuski, który jednakże

nie przedsięwzięto, zaś zachłanność tych ostatnich nie zna granic. Urzędy walczą z lichwą i spekulacją, przynajmniej tak stwierdzają fakty, nie mogą podolac, a w niektórych miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej nie odpowiadają swemu zadaniu, karząc niewielką liczbę matejszych spekulantów, od których oplaćwizy się, każdy z nich łatwo się wykreca. Zważywszy, że ten stan rzeczy doprowadzi wkrótce do poważnych wewnętrznych, wyikłych na die nędzy i głodu, zaburzeń, dalsza działalność paskarzy i spekulantów musi być przez rząd traktowana, jako działalność przeciwpaństwowa, zagrażająca wewnętrznemu spokojowi państwa — działalność, przynosząca śmierć tysiącom obywateli tego państwa. Zastosowanie praktyczne kary — do

DOKRAJU! SZYFKARTY: Do Gdańska \$110. — na okręt "MEXICO", który odchodzi do Gdańska wprost 15 marca. Okręt "FREDERICK VIII" odchodzi 11 marca, a Okręt "NEW YORK" odchodzi 13 marca. Szyfkarta na oba okręty kosztuje \$117. — Do Hamburga \$100. — Okręt "MANCHURIA" odchodzi 27 marca. SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE LINIE OKRĘTOWE PO CENACH KOMPANICZNYCH. Pośyłamy pieniądze do kraju po najniższym kursie i z ZUPEŁNĄ GWARANCYĄ. MORRIS ENGEL POLSKI DOM BANKOWY 129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu starszanych chorób Męczyzn i Kobiet, jako to: KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerak i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez bóla i boleści. Przyjdzie do DRA KAUFMANA ze wszystkimi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobicie bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę. DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK. (Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.) Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedzielę od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6362.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jestli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktor który ma 25 lat praktyki i w nim moście potoczne zupełnie zaufanie. Doktor ten nazywa się dr. Leonard Landis 140 E. 32nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala St. Luke i Leabson. Idzie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiecie nigdy; dlaczego więc od 10 do 7. W niedzielę od 10 do 3.

DR. L. LANDIS
140 EAST 32 STREET NEW YORK, N. Y.
Pomiędzy 3rd i Lexington Ave.
Założone 25 lat temu. Przyjdźcie po książeczkę.



Topienie śniegu za pomocą ognia sztucznego, takiego, jaki był używany podczas wojny w okopach. — Fotografja przedstawia próbę dokonywaną w Central Parku w pobliżu placu Kolumba. — Zanim jednak zdołano stopić i uprzatrzeć masy śniegu, które spadły przed kilku tygodniami, ubiegłego tygodnia, w nocy z piątku na sobotę, spadł świeży śnieg, przysypując stare i zezniane kupy. Jeżące na ulicach. Śnieg spadł niewielki, ale towarzyszący mu wicher zachodnio-północny i nagły mróz, zdołały wyrządzić znaczne szkody w New Yorku i okolicy, i sparażaliżować na długie godziny komunikację kolejową. — Największe szkody zamicę wyrządziła w Bronx i na Long Island. — Zimno, które nastąpiło po zawiei, ma trwać według przepowiedni biura pogody parę dni., poczem nie będzie już trzeba ognia sztucznego do topienia śniegu, bo jest nadzieja, że stopi go niezawodnie słońce.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filję naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Złatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach. Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9980.

POST & HORN

Złatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczyć sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYLAMY DO KAŻDEJ CZĄSCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelarja (Notary Public)

.....PORADA DARMO.....

— Usługa Najrzetelniejsza —

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGLASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KLOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N. Y.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK \$8.50
1000 POLSKICH KORON \$6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysylajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, placimy procent.

Pieniądze wysylamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłóście się do nas:

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office: 10 E. 22nd St. New York, N. Y.
Branch Office: 1597 Second Ave.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDEYNSKI 187 Bedford av. Williamsburg, Brooklyn. Polski Skład — Cukierni, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

S. SKONIECZNY i W. GEBWARTOWSKI Jedyny Polski Skład Obuwia na 5-ej Ave., pnr. 640 w South Brooklynie. Wazeli wybor obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

SWÓJ DO SWEGO!
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA

posiada artykuły groseryjne i delikatesen. Ceny umiarkowane. 127 Wythe Ave., róg 8-ej ulicy. 75 Grand St., róg Wythe Ave. 199 Bedford Ave., róg 6-ej ul.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMSKI
Polski Skład Obuwia
192 Driggs Avenue, Brooklyn. — naprzeciw polskiego kościoła.

Polski Fotograf, Alexander Studie, 785 Manhattan Avenue, Brooklyn. — Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polski, Notariusz Pn. Elmosy. A. S. BACZYŃSKI, 178 Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brooklyn.

Polski skład kufrow i walizek. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs av. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład. 187 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint)
CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 777 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI — STRASIŃSKI, Polski sklep galanteryjny. Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubrańek.

A. WIECZKIEWICZ, 163 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanteryjny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

ZAWIADOMIENIE.

W poniedziałek, 8-go marca, b. r. o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie międzydzielnicowe K. O. N. w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica, na którym wygłosi obyw. B. Kulakowski Odczyt na temat: „Sprawa pokoju między Polską i Rosją”.

jakoteż będzie poruszona sprawa urzędzenia wieczorku ku czci Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca br.

Wszystkich członków i sympatyków K.O.N. z New Yorku i okolicy Zarząd Dz. 175 na to posiedzenie zaprasza.

Za Zarząd
Z. Bogdański sekr.

KALENDARZYK ZABAW.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzystwa, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Blizsze szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu "Echo" urządza Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

Komitet Obrony Narodowej Dz. 175 w New Yorku odbywa swe posiedzenia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej”.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczone, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata” odpowiednie dane i informacje.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

F. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowni wny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytw. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

W. A. Woynicie dostarczasz doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytw gwarantowanych, paszów. i t. d. Katalogi wysyłam na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

NOWY POLSKI ZAKŁAD MASARSKI

Wielki wybór wędlin, szynki kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się laskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A. (pomi. 11 i 12 ul. New York City).

Polska Fabryka SKŁYPIE
pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowy i Detaliczny

Wazelki przybory w szapasa. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obstalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.

FRANCISZEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St., New York, N. Y.

J. CIOLKA.
Polskie informacyjne biuro. — Wysłuka pieniędzy do wszystkich części kraju i sprzedaż szyfkart na wszystkie linje okrętowe. Sprawy notarjalne. — 144 E. 7 ul. New York.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka. 128 East 7. ul., New York.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypok w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypkach, fortepianie oraz na detych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

Franciszek Z. Waszeter Adwokat. 130 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 5583.

POTRZEBA CHŁOPCÓW DO SPRZEDAWANIA GAZET "NOWY ŚWIAT"
Zgłoszenia: 424 E. 9th St.

POLSKA PIEKARNIA i RESTAURACJA
169-8-ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-ej ulicy)

Kwarciański i Wolin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

L. Kaczmarek, W. Błażowicz, właśc. **JAN MACHOZYŃSKI**, Reperacja obuwia. 644 E. 13 ulica, New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

W.S.S. WAR SAVINGS STAMPS
ISSUED BY THE UNITED STATES GOVERNMENT

AUTOMOBILIOWA COPENHAGEN

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA

Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym nadziorze nauczyciela L. TYCHNIEWICZA & CO.

Nauka sestawiania, rozbiierania, reperacji, jazdy, rysunków i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innymi. Przyjdźcie osobście i obejrzyjcie naszą szkołę nim wstąpić do drugiej. Gwarantujemy naukę każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy. L. TYCHNIEWICZ & CO. 601 East 17th Street, New York City.

WYMAN BRUTON COMP., 1107 Broadway, New York.

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

Wiece. Obchodv. Odczytv. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. — Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Klub Obywatelski demokratyczny. — Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

DO KRAJU

Kto chce pracować na okolicy kilka godzin dziennie, przy lekkim sąleciu, niech się zwróci do: GREENWICH LABOR AGENCY 129 Greenwich Street New York, N. Y.

Dr. A. H. Chałupska
DENTYSTKA
1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N.Y. West End subway obok stacji subwajowej.

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowański).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Kiedy Ramzes wyjechał ze swoją swiatą na wzgórze, kędy miał przyjmować nieprzyjacielskie poselstwo, armja ku jego czci podniosła taki okrzyk, że chytry Musawasa zmartwił się jeszcze bardziej i szepnął do libijskiej starszyny: — Zaprawdę mówię wam, jest to krzyk wojska, które miłuje swego wozdza!...

Wówczas jeden z niespokojniejszych książąt libijskich, wielki bandyta rzekł do Musawasy: — Czy nie myślisz, że w takiej chwili roztropniej uczynimy, ufając chyżości naszych koni, aniżeli lasce faraonowego syna? — Ma to być wściekły lew, który, nawet głaszcząc, zdiera skórę; my za jesteśmy, jako jagnięta, oderwane od cyków swej matki!...

— Czyń jak chcesz — odparł Musawasa — całą pustynię masz przed sobą. Ale mnie lud wysłał, na odkupienie swoich grzechów, a nadewszystko mam syna Techemnę, nad którym książę rozleje swój gniew, jeżeli nie potrafię go przebłagać.

Do gromady Libijczyków przycwałowali dwaj jezdni Azjaci, donosząc, że pan czeka na ich pokore.

Musawasa gorzko westchnął i poszedł ku pagórkowi, na którym stał zwycięzca. Nigdy jeszcze nie odbył on równie ciężkiej podróży!... Grube, pokutnicze płótno źle okrywało jego grzbiet; nad głową, obsypaną popiołem, znęcał się żar słoneczny; bosc nogi gryził mu zwir, a serce gniotł smutek własny i zwyciężonego ludu.

Przeszedł zaledwie kilkaset kroków, ale parę razy musiał zatrzymać się i odpocząć. Często też oglądał się za siebie, aby sprawdzić, czy nadzy niewolnicy, którzy nieśli dary dla księcia, nie kradną złotych mierzsieni, albo co gorsza — klejnotów. Musawasa bowiem jako maż doświadczony, wiedział, że lu dzie najchętniej korzystają z cudzego nieszczęścia.

"Dziękuję bogom — pocieszał się w swej nędzy chytry barbarzyńca — że

na mnie padł los upokorzenia się przed księciem, który lada dzień włoży faraonską czapkę, szczególnie w chwili zwycięstwa. Jeżeli więc potrafię wzruszyć pana mego, umocni on moje znaczenie w Libji i pozwoli mi pobierać duże podatki. Prawdziwy zaś eud, że sam następcę tronu złapał Techemnę; nie tylko bowiem nie uczyni mu krzywdy, ale jeszcze obdarzy go dostojenstwami!..."

Tak myślał, a wciąż obzierał się. Niewolnik bowiem, choć nagi, może ukradziony klejnot schować w usta, a nawet połknąć.

Na trzydzieści kroków przed wożem następcy tronu, Musawasa i towarzyszący mu najprzedniejsi Libijczycy upadli na brzuchy swoje i leżeli w piasku dopóki adiutant książęcy nie kazał im wstać. Zbliżywszy się kilka kroków, znów upadli i uczynili tak trzy razy, a zawsze Ramzes musiał rozkazywać im, aby się podnieśli.

Przez ten czas Pentner, stojący na książęcym wozie, szeptał swojemu panu: — Niech oblicze twoje nie pokaże ani uciechy, ani srogości. Raczej bądź spokojny, jak bóg Amon, który pogardza swymi wrogami i nie cieszy się z lada jakich tryumfów!...

Nareszcie pokutujący Libijczycy stanęli przed obliczem księcia, który ze zło eistego wozu patrzył na nich, jak srogi hipopotam na kaczęta, nie mające gdzie ukryć się przed jego mocą.

— Tyżes to — nagle odezwał się Ramzes — tyżes to jest Musawasa, mądry wódz libijski?

— Jan jest twój sluga — odparł za pytany i znów rzucił się na ziemię.

Gdy mu kazano wstać, książę mówił: — Jak mogłeś dopuścić się tak ciężkiego grzechu i podnieść rękę na ziemie bogów? Czyliżby opuściła cię dawna roztropność?

— Panie — odparł chytry Libijczyk — żal pomieszać rozumy wygnanym żołnierzom jego świątobliwości, więc biegli na własną zgubę, ciągnąc za sobą mnie i moich. I wiedzą bogowie, jak dłu go ciągnęłyby się ta brzydka wojna, — gdyby, na czele armji wiecznie żyjącego faraona, nie stanął sam Amon, w twojej postaci. Jak pustynny wicher spadłś kiedy cię nie oczekiwano i jak byk łamie trzcinę, tak ty skruszyłeś zaślepienie nieprzyjaciela. Poczem wszystkie ludy nasze zrozumiały, że nawet straszne pułki libijskie dopóty są coś warte, dopóki rzuca nimi twoja ręką.

— Mądrze mówisz, Musawaso — rzekł książę — a jeszcze lepiej uczyniłeś, żeś wyszedł naprzeciw armji boskiej go faraona, nie czekając, aż ona przyjdzie do was. Radzym jednak dowiedzieć się: o ile prawdziwą jest wasza pokora?

— Rozjaśnij oblicze, wielki mocarzu egijski — odpowiedział mu na to Musawasa. (Napis na nagrobku faraona Horemhepa, z roku 1470 przed Chrystusem). — Przychodzimy do ciebie jako poddani, aby imię twoje było wielkiem w Libji i ażebyś był naszym słońcem, jak jesteś słońcem dziesięciu ludów.

Rozkaż tylko podwładnym ludom, aby byli sprawiedliwymi dla zawojowanego i do potęgi twej przyłączonego ludu. Niech twoi naczelnicy rządzą nami sumiennie i sprawiedliwie, a nie według złych chęci twoich, donosząc o nas fałszywie, i pobudzając nieszaske twoja przeciw nam i dzieciom naszym. Rozkaż im, namiestniku dobrego faraona, aby rzędził nami według woli twojej, oszczędzając swobodę, mienie, język i obyczaje ojców i przodków naszych.

Niech prawa twoje będą dla wszystkich poddanych ci ludów równe, niech urzędnicy twoi nie pobłażają jednemu, a nie będą zbyt srogimi dla drugich. — (Ciąg dalszy nastąpi).

DO KRAJU
PIENIADZE SZYFKARTY
NA POMOC

SWOIM KLIENTOM DAJEMY DARMO ŚLICZNĄ MAPĘ POLSKI

GDANSK, HAMBURG, ROTTERDAM i t. d. to są porty, na które odsyłamy tysiące Polaków co dwa dni.

Przysyłacie zadatki, a o paszportach, bagażu i innych sprawach, to już my pofrasujemy się.

Sprzedajemy szyfkarty aż do Waszego rodzinnego miejsca. Piszcie po rozkład odeszcia okrętów.

Wysyłamy pieniądze do Polski i Galicji pod PEWNĄ GWARANCJĄ. Pieniądze dojdą w 3 tygodniach.

Wysyłamy TELEGRAFICZNIE, Człkiem Bankowym lub zwyczajnym przekazem. Dostajemy kwity z kraju. Kurs u nas najtańszy.

Posyłacie pieniądze do Banków i Kas w Polsce. Dostajemy bankowe książki jaknajprędzej.

NIECH WASZEM HASŁEM BĘDZIE „SWÓJ DO SWEGO”

POLSKI DOM BANKOWY 136 East 42 St., New York, N. Y.

RATUJJCIE WASZE ŻYCIE

STOIMY WOBEC WAŻNEGO ZADANIA, JAK ZABEZPIECZYĆ SIĘ OD HISZPAŃSKIEJ INFLUENZY, KTÓRA GRASUJE WŚRÓD NAS I PORYWA LICZNE OFIARY.

Wydział Zdrowia zaleca rozmaite środki w celu zabezpieczenia się przed tą straszną chorobą, a jednym z nich jest uważać na żołądek i unikać zatwardzenia.



KALWARYJSKIE
 U. S. Patent Office
 Trade Mark Registered
WINO LECZNICZE

Jest wypróbowanym i najlepszym środkiem przeciw zatwardzeniu. — Przeziębienie ma leczyć za 24 godzin. Wydalając z ciała trujące składniki, daje wam czysty żołądek, czystą krew, dobry apetyt, spokojny sen; jednym słowem reguluje i wzmacnia cały system, chroniąc was od tej strasnej choroby. Miej zawsze pod ręką KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, które jakby wierny stróż czuwa nad zdrowiem Twoim i Twej rodziny.

Pamiętaj, że zwracamy każdy cent temu, kto udowodni, że KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE nie jest takim, jak piszemy.

Cena butelki \$1.50 i 6 centów Podatku.

Do nabycia we wszystkich aptekach, — u naszych agentów lub wprost od fabrykantów.

D. WRÓBLEWSKI & CO.
 196 East 4th St. (N. S.) New York, N. Y.

SPRAWY KONSULATU. Urzędowe godziny przyjęć codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty, biura są zamknięte o godzinie 12-ej po południu.

BIURA KONSULATU
 Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave., pod nr. 953—955 (róg 57-ej ulicy).

STRASZNE BUTY.

Codziennie przechodzę obok sklepu z obuwiem. W oknie wystawowym stoi tam bowiem niezmiernie interesujący barometr ekonomiczny. Jest to para męskich butów eleganckich, dobrze skrojonych, mocnych, jednym słowem buki „jak ulat”.

Zauważyłem je w listopadzie. Cena stosownie do rozporządzenia, przylepiona na cholewę buta z lewej nogi opiewała: — 480 mk.! Kręciłem nosem, syptałem diabłami, obliżywałem się i rozmyślałem nieraz długie minuty stojąc przed sklepem: kupię nie kupię? Ostatecznie nie mogłem się zdecydować na taką „bolszewicką” cenę (na rb. bolszewickie równało się to 4,800 rb.).

„Aż to „pewnego dnia”, jak mówią poeci — a było to w kilka dni po uchwale sejmowej o wolnym handlu — patrzę na „moje” buty i staję osłupiony. Papierek z ceną przeniósł się na cholewę prawego buta, ale cena ta opiewała 500 mk. ! Oburzony wtargnąłem do sklepu i wzywając zapytałem kupca:

— Mój panie, ile właściwie kosztuje ta para butów?

— Których butów, właściwie, mój panie? — zapytał kupiec, brzękając grubym, złotym łańcuchem na grubym aksymitnym brzuchu, pod aksymitną kamizelką.

— Żółtych...
 — 500 mk.
 — Ale ja wczoraj widziałem karteczkę, która opiewała na 480!

— Wczoraj nie podobne do dzisiaj. Panta rai! (wszystko płynie), jak mówili Grecy — rzekli wyształcony bruchacz. A od wczoraj ceny zaoferowały płynąć szybciej, panu Bogu dziękuję. Czarne 475, białe (z masy papierowej) 380, ale te żółte 500 mk.

— Bodaćś pan dostał żółtaczki — wznosiłem wściekłym głosem i uciekłem.

Odał prawie codziennie cena butów podskakiwała nieznanie, jakby automatycznie. W dzień potem buty nosiły karteczkę z cyfrą 505, potem 510 i t. d. A przy każdej zmianie prznosił tylko kupiec karteczkę z danej cholewki na drugą. O kupieniu przestałem już marzyć, niemniej przechodząc obok sklepu musiałem zawsze spojrzeć na cenę. I, rzecz dziwna, przestałem się już martwić, natomiast

W SPRAWIE POSZUKIWANIA KREWNYCH I ZNAJOMYCH W POLSCE I AMERYCE.

Od Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polski utworzonego za inicjatywą Rady Oświatowej Złęcz. Tow. Polskich w New Yorku, otrzymujemy komunikat z prośbą o umieszczenie, tej treści:

Amerykański Komitet Pomocy Rzeczypospolitej Polskiej, przy czynnym współdziałaniu Związku Młodzieży Chrześcijańskiej, rozpoczyna dla dobra Polaków, tak w Ameryce jak i Polsce, służbę odszukiwania osób. Poszukiwania te będą robione BEZPŁATNIE dla wszystkich, a wszelkie koszty z czynnością tą połączone ponosi Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (Young Men's Christian Association).

Zarówno Amerykański Komitet Pomocy Rzeczypospolitej Polskiej jak i Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za poniesiony wynik tychże poszukiwań; obie organizacje natomiast dolożą wszelkich starań, aby użyć troszkę wynikającym z niepewności o losie krewnych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ciężkie przejścia wojenne zupełnie zniszczyły wiele okolic w Polsce. Ludność tychże okolic uchodząc, schroniła się do innych miejsc i jest nader prawdopodobne, że nawet jeszcze i dzisiaj, wiele z tych biedaków nie ma stałego miejsca zamieszkania.

Jest następnie również bardzo możliwym, że wielu Polaków w Ameryce mieszkających zmieniło w międzyczasie swoje miejsce pobytu lub zamieszkania, lub też dopiero o opuściło szereg wioskowe i wskutek tego z głębokim żalem widzimy, iż na listy ich pisane do Polski nie ma odpowiedzi. Prośby o wiadomości, a może i o pomoc pisane do nich z Polski pozostają bez skutku, a skutkiem tego powstaje rozpacz i zrywają się więzy rodzinne i przyjaźni.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiele osób w Ameryce pragnie zasięgnąć wiadomości co do swoich krewnych w Polsce. Osoby te chętnieby nawet pojechały do kraju, gdyby mogły opędzić koszt podróży i mogły w dodatku zatławić pomyślnie formalności państwowe. Doświadczenie nabyte przez Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w krajach Skandynawskich, gdzie procent osób nie umiejących czytać i pisać jest zupełnie znikomym, wykazuje, że zupełnie uzasadnionem jest przypuszczenie, iż w Polsce wiele dzisiaj jest matek, dotychczas nie powiadomionych o śmierci swych synów, którzy albo padli albo zmarli w służbie Stanów Zjednoczonych, lub, że te matki chociaż uwiadomione o śmierci swych synów, nie umieją sobie poradzić jak postąpić w sprawie otrzymania premii ubezpieczeniowej, zaległego żołdu, wsparcia dla rodziny, przedśmiertnych poleceń, fotografii grobów i t. d.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej tak w Ameryce jak i w Europie ma wszelką sposobność spełnienia dobrego i prawdziwego chrześcijańskiego uczynku w tym kierunku. Przedstawiciele wszelkich galezi tejże organizacji tak w tym kraju jak i w Polsce, również zdają sobie sprawę z doniosłości i pożytku podobnej pracy.

Każdy pragnący skorzystać z tej sposobności odnalezienia swojej rodziny, krewnych lub przyjaciół, — niechaj zwróci się po odpowiednie blankiety, które muszą być dokładnie i wyraźnie wypełnione przez osobę poszukującą rodziny krewnych lub przyjaciół, do:

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepią kiszki (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjąć osobiście, niech listownie opiszę z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
 304 SECOND AVENUE,
 (pomiędzy 17 i 18 St.)
 NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
 Odsiedzenie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
 Telefon: Stuyvesant 1882.

zauważyłem w sobie pewien rodzaj bolesnej rozkoszy, ilekroć kupiec podniósł cenę owych żółtych butów. A podnosił ją codziennie albo co drugi dzień.

I te buty stały się dla mnie rodzajem barometru ekonomicznego. Stwierdziłem, że gdy cena ich podniosła się o 50 mk., to cena funta chleba (z gliną) o 50 fen., mąki (z gipsem) o 25 fen., zapalek (nie zapalających się) o 5 fen., kapusty (zgnilej) o 10 fen., cukru (z piaskiem) o 1 mk., wstęp do kabaretu (z hiszpanką) o 50 fen. i t. d.

Była to moja giełda.

Dzisiaj, t. j. dnia 30 stycznia 1920 r., o godzinie 10 z rana, etykiotka na prawej cholewie opiewała 1,005 mk. Zaczynam godzinę dlatego, że nie wiem, czy już teraz o godzinie 6-tej wiecz. etykiotka z cyfrą opiewającą 1010 mk. nie znalazła się na lewej cholewie żółtego buta.

Dość, że dzisiaj para tych żółtych butów kosztuje mniej więcej 1,000 mk. Zatem w ciągu następnych 2 miesięcy podniesie się do 2000 mk. Wtedy chleba funt (z otrębami p. Świętochowskiego), będzie kosztował zapewne 20 mk., mięsa (z psiny peklowanej) 60—80 mk., pudełko zapalek (którymi można ogień załudzić) 2 mk., i t. d.

W czerwcu „moje” buty będą kosztowały około 4000 mk., chleba (z nawozem) 40—50 mk., mięso (z szeszura) 140—180 mk. funt, i t. d.

Ale kiedy chciałem obliczyć, ile te żółte buty będą kosztowały po koniinie br., jak zatem będzie opiewała cena wszelkich artykułów niezbędnych do życia, jedyny włos na mej łysinie podniósł się węzłem do góry. Wyliczyłem bowiem, że na utrzymanie siebie i całej swej rodziny, musiałbym wydawać 50 tysięcy marek miesięcznie!

I wtedy zrozumiałem, że lawina, którą można było wstrzymać jeszcze pół roku temu, teraz już z zawrotną, straszliwą szybkością leci na nas.

Zysław.
 (Warszawa).

DR. B. HOHENBERG
 304 SECOND AVENUE,
 (pomiędzy 17 i 18 St.)
 NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
 Odsiedzenie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
 Telefon: Stuyvesant 1882.

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór 6a Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klientów.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
 579 GRAND STREET
 BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
 Telefon: STAGG 903.

zauważyłem w sobie pewien rodzaj bolesnej rozkoszy, ilekroć kupiec podniósł cenę owych żółtych butów. A podnosił ją codziennie albo co drugi dzień.

I te buty stały się dla mnie rodzajem barometru ekonomicznego. Stwierdziłem, że gdy cena ich podniosła się o 50 mk., to cena funta chleba (z gliną) o 50 fen., mąki (z gipsem) o 25 fen., zapalek (nie zapalających się) o 5 fen., kapusty (zgnilej) o 10 fen., cukru (z piaskiem) o 1 mk., wstęp do kabaretu (z hiszpanką) o 50 fen. i t. d.

Była to moja giełda.

Dzisiaj, t. j. dnia 30 stycznia 1920 r., o godzinie 10 z rana, etykiotka na prawej cholewie opiewała 1,005 mk. Zaczynam godzinę dlatego, że nie wiem, czy już teraz o godzinie 6-tej wiecz. etykiotka z cyfrą opiewającą 1010 mk. nie znalazła się na lewej cholewie żółtego buta.

Dość, że dzisiaj para tych żółtych butów kosztuje mniej więcej 1,000 mk. Zatem w ciągu następnych 2 miesięcy podniesie się do 2000 mk. Wtedy chleba funt (z otrębami p. Świętochowskiego), będzie kosztował zapewne 20 mk., mięsa (z psiny peklowanej) 60—80 mk., pudełko zapalek (którymi można ogień załudzić) 2 mk., i t. d.

W czerwcu „moje” buty będą kosztowały około 4000 mk., chleba (z nawozem) 40—50 mk., mięso (z szeszura) 140—180 mk. funt, i t. d.

Ale kiedy chciałem obliczyć, ile te żółte buty będą kosztowały po koniinie br., jak zatem będzie opiewała cena wszelkich artykułów niezbędnych do życia, jedyny włos na mej łysinie podniósł się węzłem do góry. Wyliczyłem bowiem, że na utrzymanie siebie i całej swej rodziny, musiałbym wydawać 50 tysięcy marek miesięcznie!

I wtedy zrozumiałem, że lawina, którą można było wstrzymać jeszcze pół roku temu, teraz już z zawrotną, straszliwą szybkością leci na nas.

Zysław.
 (Warszawa).

PIĘKNOŚĆ TO BOGACTWO
Pamiętajcie Panny i Mężatki

DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wagry; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowolniającą odpowiedź.

MĘŻCZYŹNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy **DARMO** wskazówki „JAK” i „CO”.

SPARROW
 196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

ROBOTNIKA potrzeba; stała praca, wewnątrz, 8 godzin, \$20 tyg. Płacimy za wszystkie święta. Uncle Sam Chemical Co., 458 — 11th Avenue at 37th Street. (8)

POTRZEBNA naprawiacz skrzypiec i innych instrumentów muzycznych natychmiast. Dobra zapłata. Bugelsson & Jacobson, 5 Union Square. (9)

MĘŻCZYŹN przy ręcznych młotkach lekkie stalowe rozmałości Doświadczenie nie konieczne Zgłoszenia: IRVING IRON WORKS 3rd & Creek Sts., L. I. City 2 bloki na wschód od Hunters Point Station Queensboro Subway. (10)

PORTERA w pathologicznym laboratorium; zgłosić się o 9 rano. Mt. Sinai Hospital, 1 East 100th St. (8)

PRACOWNIKÓW metalowych, doświadczonych przy meblach szpitalnych, jako: kabinetach, stołach i krzesłach. Thorner Mfg. Co. 301 E 22 St. (8)

CHEŁPCÓW POTRZEBNA w departamencie krawania Dobra zapłata, stałe zatrudnienie Zgłoszenia przez cały tydzień CHAS. W. WILLIAMS CO. 309 Lafayette St. (9)

KLERKA wysiłkowego doświadczonego, dobra zapłata, świetna sposobność. Zgłoszenia: P. Debanoy Co., 110 President St., B'klyn, N. Y. (9)

POTRZEBNA KOBIEC (Help Wanted Female)

ZAWIĄJĄCZEK CUKIERKÓW 48 godzin tygodniowo **NA POZĄTEK \$15 TYGODNIOWO** Pracownice od sztuki zarabiają **PRZECIĘTNE \$18—\$22 TYGODN.** Zgłoszenia przez cały tydzień REPETTI, 520 West 36th St. (9)

DZIEWCZĄT do pakowania oliwek i mycia butelek; doświadczenie niekonieczne. \$12—\$15 tygodniowo; przyjemne otoczenie. — Falcon Packing Co., 113 Hudson St.

DZIEWCZĄT doświadczenie zbyteczne; my was naucozmy interesującego, przyjemnego fachu; praca czysta, lekka, w nowoczesnym budynku; dobra sposobność; godziny od 8.30 do 5; soboty do 12.30 **DU PONT YOUNG CORP.**, 35 York St., Cor. Washington St. near Brooklyn Bridge, Brooklyn. (10)

OPERATOREK przy bluzkach "middy" Celująca zapłata. 44 godzin tygodniowo **Z. & S. MIDDY CO.** 57 Hope St., Brooklyn. (9)

OPERATOREK przy bluzkach "middy" Celująca zapłata. 44 godzin tygodniowo **Z. & S. MIDDY CO.** 57 Hope St., Brooklyn. (9)

DOSWIADCZONEGO człowieka do tarcia celulozid. 44 godzin tygodniowo, 5 dni w tygodniu. Stała praca Zgłoszenia: 220 West 19th Street, 8 piętro. (8)

POTRZEBNA MĘŻCZYŹN (Help Wanted Male)

THE AMERICAN COMMITTEE FOR AID IN THE REPUBLIC OF POLAND
 347 MADISON AVENUE, NEW YORK, N. Y.